Cena numeru mk. 7000.

Nr. 243. Niedziela 28 października 1923 roku. Rok XIV.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.
Prenumerata wynosi:
marek 80000.
Z odnoszeniem miesięcznie mk. 90.000.
W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 95.000.
Z przesyłką pocztową mk. 95.000 miesięcznie.
Zagranicą mk. 120.000.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

Kiedy nastąpi sanacja skarbu?

Sosnowiec, 28 października.

Na wiecach publicznych, w rozmowach prywatnych, a także w artykułach prasowych, na każdym niemal kroku, gdzie mówi się i rozmyśla o naprawie skarbu, główną osnową tych rozważań stanowi pytanie: *kiedy* nastąpi sanacja skarbu? *„co i jak"*, czyli z celu i środków sanacji przeprowadzanej przez rząd obecny, szerokie warstwy w ogólnych zarysach zdają sobie sprawę. Społeczeństwo uświadamia sobie ogrom zadań i odpowiedzialności, jakie obecnie ciążą na rządzie polskim i wie, że dla osiągnięcia celu będzie musiało ponieść wiele ofiar. Świadomość jasna faktu, że przed osiągnięciem bram raju sanacyjnego, nawet już po dokonanej reformie waluty, czeka nas wszystkich przykry czyściec kryzysu sanacyjnego, przyczynia się do tem większej natarczywszego i niecierpliwszego wysuwania pytania: *kiedy?*

Nikt nie odmówi społeczeństwu polskiemu cierpliwości i — wytrzymałości nerwowej. Kilkanaście gabinetów, z których każdy obiecywał sanację skarbu, wypróbowało te zalety społeczeństwa naszego w przeszło czteroletnim okresie lewicowych rządów. Nic też dziwnego, że po tak długiej próbie, w czasie której niemal każdy dzień zwiększał nacisk fatalnej sytuacji finansowej na gospodarczą egzystencję każdego obywatela, coraz częściej słyszy się dzisiaj żądanie, aby minister skarbu podał terminy sanacji skarbu.

Żądanie to, jakkolwiek z wielu względów zrozumiałe, jest oczywiście naiwne. Każdy to łatwo zrozumie, że przedwczesne żądanie przez ministra skarbu przypuszczalnych terminów sanacji mogłoby w niektórych wypadkach równać się ujawnieniu tych rzeczy, które do czasu powinny pozostać tajemnicą. Jeżeli się oprócz tego uwzględni specjalnie delikatny charakter zjawisk finansowych, okaże się rzeczą jasną, że nie można dzisiaj poważnie wysuwać tego rodzaju postulatów pod adresem ministra.

Przeprowadzając dzieło sanacji skarbu, rząd znajduje się obecnie niejako w stanie wojny. Przedwczesne wyjawienie zbyt szczegółowych punktów ordre de bataille mogłoby bardzo poważnie zaszkodzić całości dzieła naprawy. Trzeba sobie jasno

uświadomić, że po ujęciu władzy, rząd polskiej większości zastał w dziedzinie skarbowej sytuację niezwykle trudną, dzięki lekkomyślnej gospodarce rządów lewicowych, Polska już na wiosnę b. r. weszła w okres zupełnej demonetyzacji marki polskiej, której grozę powiększał fakt upadku zaufania do skarbu zarówno w kraju jak i zagranicą. W takiej sytuacji min. Kucharski musiał zerwać z taktyką przygotowywania poszczególnych etapów sanacji za pomocą długich i szerokich dyskusji, prowadzonych przed szeregiem form opinji publicznej. Obrał on radykalną, lecz jedynie w tych warunkach możliwą taktykę stwarzania faktów dokonanych w możliwie najszybszem tempie, w tym fakcie tkwi główna przyczyna nieorjentowania się szerokich mas w przypuszczalnych terminach sanacji skarbu.

Konieczność utrzymania do czasu w tajemnicy terminów sanacji ze strony oficjalnej, nie znaczy, aby społeczeństwo nie mogło sobie dokładnie urobić jasnego sądu. Zarówno przemówienia publiczne ministra, jak i jego dotychczasowe zarządzenia dostarczają dość materjału i umożliwiają nie ś c i s ł ą wprawdzie, ale w obecnym momencie zupełnie wystarczającą odpowiedź na pytanie [illegible].

Aby uzyskać tę odpowiedź, trzeba przedewszystkiem zdać sobie sprawę z całokształtu programu sanacyjnego obecnego ministra skarbu. Program ten, jak wiadomo, bardzo prosty i jasny, polega na zasadzie *równoczesnego* wykonywania następujących części programu:

1) Osiągnięcie realnego i zrównoważonego budżetu na r. 1924 za pomocą przeprowadzenia bezwzględnych oszczędności, zwaloryzowania dochodów państwowych i pokrycia ewentuulnego niedoboru za pomocą czy to pożyczki, czy też innego źródła nadzwyczajnego dochodów;

2) Wstrzymanie d r u k u banknotów umożliwione przez zrównoważenia budżetu;

3) Założenie banku emisyjnego: emisja nowej pełnowartościowej waluty.

Program ten nie jest nowy. Nowa jest jedynie zasada równoczesności w realizowaniu poszczególnych jego części.

Smiało można powiedzieć, że większa część zarzutów, czynionych programowi min. Kucharskiego pochodzi stąd, iż ci, którzy krytykują, zapominają właśnie o zasadzie równoczesności. Poprzednicy min. Kucharskiego opierali swe programy na zasadzie kolejności, wymyślając coraz to nowy porządek w kolei, w jakiej po sobie następować powinny poszczególne etapy naprawy. Minister Kucharski [illegible] zupełnie inną drogę, to zn., oparł realizację swego programu na *równoległem i jednoczesnem* wykonywaniu wszystkich trzech części planu skarbowego. Możnaby oczywiście długo dyskutować nad tem, która metoda jest lepsza, gdybyśmy mieli jeszcze *dość czasu* na eksperymentowanie. Ponieważ jednak czasu wiele nie mamy, a droga min. Kucharskiego jakkolwiek najbardziej radykalna, najszybciej i najpewniej doprowadzi do celu, dyskusja wszelka jest zbędna. Program *równoczesności* posiada tę wielką zaletę, że u s u w a niebezpieczeństwo szkodliwych przerw, a tem samem i niespodzianek między poszczególnymi etapami sanacji.

Słusznie podkreślają rzecznicy min. Kucharskiego, ze waloryzacja podatków, oszczędności i oparty na nich budżet niewiele pomogą, jeżeli bezpośrednio po tych zarządzeniach nie wejdzie w życie nowa waluta. Naturalnie, błąd popełniany przez krytyków, polega tutaj na tem, że minister Kucharski nie myśli bynajmniej zwlekać z wprowadzeniem nowej waluty i już z chwilą objęcia teki ściągnął myśl założenia banku emisyjnego z nadobłocznych sfer wątpliwości i wahań na realną płaszczyznę zamiarów, obliczonych na niedługie miesiące.

Objąwszy więc władzę w jaknajfatalniejszych warunkach, rząd obecny zdał sobie sprawę, że, jeżeli ma powstrzymać naszą gospodarkę finansową nad brzegiem przepaści, musi działać prędko i radykalnie. Tutaj tkwi główna przyczyna, dla której min. Kucharski, układając swój program, był zmuszony liczyć się już nie z miesiącami, ale niemal z każdym dniem i tygodniem. Tyczy się to zarówno ubiegłych 2 miesięcy, jak i przyszłości.

W dniu 30 października minister przedstawi w sejmie po raz pierwszy w terminie, przepisanym przez konstytucje, budżet na rok 1924. Budżet ten zawierać będzie już *zrealizowany* program o s z c z ę d n o ś c i i w a l o r y z a c j i dochodów państwowych. Ponieważ nowy budżet wejdzie w życie z początkiem r. 1924, to zn., że jeszcze przedtem znalezione być mają nadzwyczajne źródła dochodów dla pokrycia ewentualnego niedoboru. Wynika z tego logicznie, że druk marki polskiej ustać musi jeszcze w r. 1923. tak, że z początkiem 1924 r. należy oczekiwać rozpoczęcia prac przez bank emisyjny. Terminy te wynikają logicznie z zasady równoczesności. Nie jest obowiązkiem ministra skarbu zdawać opinji spraw ze wszystkich swych działań, nie ulega jednak wątpliwości, że za równo przygotowania do pokrycia niedoboru, jak i prac nad bankiem emisyjnym prowadzone są w takiem tempie, aby odpowiedzieć zasadom równoczesności.

Przytoczone powyżej terminy są logicznym rezultatem programu min. Kucharskiego, jak i prac, już dotychczas przez niego dokonanych. Głównym jednak warunkiem wczesnego zrealizowania tych terminów jest rola, jaką w ciągu najbliższych miesięcy odegrają dwa inne współczynniki naprawy: sejm i społeczeństwo.

Stanisław Skrzetelski.

Obawy niemieckie o G. Slązk.

Pisma berlińskie zamieszczają pełne troski sprawozdania o położeniu na niemieckim Górnym Slązku.

Skrajnie nacjonalistyczna agitacja na niemieckim G. Slązku, pisze „Vossiche Zeitung“, wydaje już owoce. W Bytomiu i Gliwicach urządzano w ostatnich czasach napady na spokojnych obywateli o charakterze wybitnie antysemickim. Równocześnie zaostrza się agitacja przeciwko policji bezpieczeństwa, t. j. schutzpolizei. Schupo przezywa się jupo, t. j. „judenpolizei“ (policja żydowska). Widziano często agitatorów, którzy zupełnie otwarcie nawoływali do wyrzucenia pruskiej policji bezpieczeństwa z niemieckiego G. Slązka.

Podczas gdy skrajne wszechniemieckie organizacje nawołują do marszu na Berlin przez Wrocław, odżywa (wedle „Vossiche Zeitung“) agitacja za utworzeniem ze Slązka niezależnego państwa. W dużej mierze przyczyniają się do tego niepewne stosunki i katastrofalny spadek marki niemieckiej.

Idea połączenia obu części G. Slązka niezależnie od Berlina i Warszawy występuje obecnie w formie utworzenia, pod zwierzchnictwem Polski, wolnego państwa górnośląskiego ewentualnie z przyłączeniem doń Wielkopolski.

„Berliner Tageblatt“ również zamieszcza podobne sprawozdanie o odżyciu ruchu za wolnem państwem górnośląskiem pod zwierzchnictwem Polski. Zdaniem tego pisma ten silny ruch przyjazny Polsce wzmocnił się w ostatnich czasach wskutek wzrastającego wpływu polskiego.

Niektóre koła polskie usiłują wedle wzoru francuskiego przygotować wszystko, ażeby przy ewentualnem zupełnem rozpadnięciu się rzeszy obsadzić możliwie szybko niemiecki przemysłowy obszar górnośląski. Tylko obecne beznadziejne położenie gospodarcze szczególnie w obwodach przemysłowych może, zdaniem tego pisma, ośmielić dawnych przywódców tego ruchu w szczególności bytomskiego adwokata dr. Skowronka do otwartego rozprawiania nad swymi dawnymi planami.

Pismo to kończy wyrażeniem nadziei, że poważni politycy niemieccy nie dadzą się wziąć na lep tej pośredniej polityce aneksyjnej Polski.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz).

— W ministerjach dokonywa się obecnie w szybkiem tempie przygotowanie materjałów do przejścia na nowy system obliczania poborów urzędniczych, przepisany ustawą o uposażeniu. Listy płacy na listopad robione są jeszcze według starego systemu, atoli nowa ustawa ma obowiązywać wstecz od 1 października i wszelkie różnice za październik oraz listopad będą uregulowane.

— Premjer Witos przyjął delegata finansowego p. Jounga w towarzystwie jego sekretarza. W czasie dłuższej audjencji p. Joung informował p. premjera o przebiegu prac, jakie wykonał dotychczas w swych studjach nad sprawą naprawy skarbu Rzplitej.

— W Warszawie obradował komitet polityczny ministrów. Przedmiotem obrad była sytuacja wewnętrzna i zagraniczna. Głównie omawiano sprawy, odnoszące się do położenia mniejszości polskich w państwach sąsiadujących z Rzplitą.

— Delegat rządu sowietów, Wiktor Kopp, który wbrew półoficjalnym informacjom, przybywa do nas w misji politycznej, przyjedzie do Warszawy dziś t. j. w niedzielę.

— Marszałek sejmu Rataj wyjeżdża w najbliższym czasie do Krakowa dla dokładnego porozumienia się ze sferami naukowemi w sprawie powołania do życia obrony skarbu.

— Dzienniki londyńskie potwierdzają wiadomość, podaną przez biuro Wolfa, jakoby między państwami ententy toczyły się pertraktacje w sprawie zwołania do Paryża konferencji wszystkich mocarstw podpisanych na traktatacie wersalskim w sprawie odszkodowań. Konferencja ta odbyłaby się w grudniu i przedewszystkiem miałaby rozstrzygnąć o kwestji odszkodowań i długów koalicyjnych.

— Według doniesień z Budapesztu, tematem obrad najbliższej konferencji małej ententy w Bukareszcie, która, jak wiadomo, odbędzie się przy udziale Polski, Austrji, Węgier i Bułgarji, będzie przedewszystkiem stosunek małej ententy do Węgier. Przedstawiciele małej ententy oświadczą na tej konferencji, że mała ententa jest skłonna do użyczenia Węgrom jaknajdalej idącej pomocy, o ile Węgry zobowiążą się do dotrzymania traktatu z Trianon.

— Właściciele kopalni w zagłębiu Ruhry powzięli postanowienie wypowiedzenia od poniedziałku pracy wszystkim górnikom w westfalskich kopalniach węgla.

— Dzienniki donoszą z Monachjum, że rząd bawarski w żadnym wypadku nie zgodzi się na ewentualną decyzję rady państwa, która ma rozstrzygnąć spór pomiędzy Bawarją a rządem rzeszy. Socjalni demokraci postanowili przedstawić gabinetowi Stresemanna ultimatum, domagające się podjęcia jaknajenergiczniejszych kroków przeciwko Bawarji, grożąc wystąpieniem z koalicji rządowej. Stronnictwo demokratyczne przyłącza się do tego żądania. Sytuację komplikuje fakt, że minister obrony krajowej Gessler i komendant reichswehry, von Seekt zagrozili dymisją w razie dalszego niezdecydowanego stanowiska rzeszy wobec Bawarji.

Z kraju.

Kobieta o niezwykłym apetycie. W szpitalu św. Ducha w Warszawie przebywała od kilku miesięcy 26-letnia Felicja Pietrasówna, krawcowa, rodem z Lublina. Pietrasówna cierpiała na manję połykania szpilek, igieł, drutu itp. ostrych przedmiotów.

Gdy wzmacniano nadzór, chora połykała szpilki od włosów, kawałki szkła, kamyki, odłamki cegły i t. p.

Od trzech dni Pietrasówna zdradzała wielki niepokój, wobec czego zarząd szpitala postanowił przewieźć ją do szpitala św. Jana Bożego.

Na godzinę przed wyjazdem karetki szpitalnej, siostra miłosierdzia wydała chorej ubranie, w które ta niezwłocznie się przebrała i wyszła na korytarz.

Po odjechaniu karetki, w szpitalu powstało wielkie zamieszanie, gdyż Pietrasówna przepadła i nigdzie nie można jej było znaleźć. Dopiero po upływie kilku godzin otrzymano telefoniczną wiadomość ze szpitala Dzieciątka Jezus, że chora zgłosiła się tam dobrowolnie, skarżąc się na dotkliwy ból w jamie brzusznej.

Jak się okazało, Pietrasówna, po ucieczce ze szpitala, sprzedała na ulicy jakiś drobiazg z garderoby, za otrzymane pieniądze nabyła paczkę gwoździ, które następnie połknęła. Prócz tego w przystępie szału, podrapała sobie twarz i ręce.

Ucieczka posterunkowego do Rosji. W rejonie policyjnym Szkrobatówka, powiatu krzemienieckiego, zaszedł przed kilku dniami fakt sprzeniewierzenia i ucieczki posterunkowego poza granicę do Rosji sowieckiej. Oto post. Józef Marcjan z upoważnienia swej władzy przełożonej pobrał z kasy skarbowej w Krzemieńcu kwotę 80 miljonów marek, przeznaczoną na wypłatę pensji dla posterunkowych. Mając te pieniądze, więcej na posterunek już nie wrócił, lecz na koniu, na którym pełnił służbę, przejechał granicę i udał się do Bolszewji.

Marcjan, pochodzi z Klimontowa koło Sandomierza, a służąc w wojsku był wachmistrzem żandarmerji w Lublinie.

Przyjazd p. prezydenta do Włocławka. W niedzielę, dnia 28 b. m. do tego miasta zawita p. prezydent Rzeczypospolitej. W celu należytego przyjęcia dostojnego gościa utworzył się komitet W skład komitetu weszli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, duchowieństwa, szkolnictwa, ziemian, kupców i przemysłowców, stowarzyszeń robotniczych oraz całego społeczeństwa.

Stinnes w Poznaniu. Hugo Stinnes w obecnej chwili podejmuje szeroko zakrojoną ofensywę na Polskę. Pierwszym jej etapem będzie opanowanie prasy obcojęzycznej w Polsce, przedewszystkiem niemieckiej, po nim nastąpi koncentryczny atak na gałęzie ciężkiego przemysłu. Po wykupieniu swego czasu górnośląskiej „Kattowitzer Zeitung“ przyszła kolej na hakatystyczny „Posener Tageblatt“, który to dziennik wraz z największą drukarnią w Poznaniu przeszedł w ręce Stinnesa. — Uderzamy w dzwon alarmu! Nieukoronowany moloch powojennych Niemiec położył na sercu Wielkopolski swą krwawą łapę.

Oszustwo. Jan Strutyński, zamieszkały w Delatynie, skradłszy w kolejowym urzędzie ruchu w Jaremczu pieczęć „datownik“ sfałszował przy jej użyciu 10 listów przewozowych na 10 wagonów drzewa i pobrawszy na tej podstawie 7 wagonów drzewa z firmy „Opał“ we Lwowie, a 3 wagony z firmy „Fried“ we Lwowie, drzewo to najspokojniej w świecie sprzedał, a pieniądze obrócił „na dochód własnej kieszeni“.

W pierwszej chwili był urząd w Jaremczu niezmiernie zdziwiony urgowaniami wspomnianych firm o pieniądze za dostarczone drzewo, wkrótce jednak zorjento-

wano się, że wchodzi tu w grę oszustwo, tembardziej, że zauważono brak pieczątki.

Zagadkę rozwiązał szybko posterunek p. p., w Jaremczu, ustalając na podstawie przeprowadzonych dochodzeń, że sprawcą kradzieży i oszustwa jest Strutyński, którego też w parę dni później ujęła policja lwowska i oddała do sądu.

Popieranie księży niemców. Z kół katolickich Pomorza napływają skargi na popieranie przez biskupa chełmińskiego ks. Rosentretlera, księży niemców. Ostatnio ks. biskup powołał do kapituły chełmińskiej niemca ks. Pauskego.

Fatalna omyłka. Komendant 13-ej kampanji granicznej w Białowieży, aspirant Malinowski, po otrzymaniu zawiadomienia, iż pięciu uzbrojonych w karabiny i rewolwery bandytów udało się do pobliskiego majątku, we wsi Zalawie, udał się wraz z 13-tu policjantami w tym kierunku celem dokonania obławy.

Ponieważ policjanci byli przebrani po cywilnemu, miejscowa ludność wzięła ich za bandytów i najniespodziewaniej obsypała gradem kul.

Posterunkowy Jan Janowski poniósł śmierć na miejscu, post. zaś Stanisław Wesołowski i Jan Iwaszkiewicz zostali ranni.

Okazało się, że policjanci wyprzedzili bandytów i z tego powodu wynikło nieporozumienie, które miało tak fatalne następstwa.

Dziki strajk na kolejach.

Kto proklamował strajk?

Sprawa, kto proklamował w Warszawie strajk, dotychczas nie została wyjaśniona. Według oświadczenia zawodowego związku kolejarzy, strajk wybuchnął samorzutnie między maszynistami, którzy uważają się za pokrzywdzonych, gdyż przy sosnowaniu procentów drożyźnianych, procenty te nie były stosowane do tak zwanego wynagrodzenia godzinowego.

Tę rzekomą krzywdę maszynistów, którzy obecnie jeszcze należą do kategorji najlepiej płatnych pracowników, objaśni najwidoczniej następujące zestawienie. Do chwili stosowania procentowych podwyżek, maszynista kolejowy zarabiał więcej, niż szef departamentu. Obecnie zarobki jego spadły do wysokości urzędnika VI klasy.

Stanowisko pol. zw. kolejarzy.

Polski związek kolejarzy w przeciwieństwie do t.zw. zawodowego związku, który odpowiedzialność za proklamowanie strajku zrzuca z siebie i mówi o samorzutnym wybuchu strajku, zwrócił się do ogółu pracowników, wzywając ich do jak najrychlejszego przerwania tego, mogącego tragiczne pociągnąć skutki, strajku. Niewątpliwie odezwa ta znajdzie oddźwięk w sferach maszynistów, zwłaszcza między starszem pokoleniem, które wczoraj jedynie pod presją t. zw. delegatów, a właściwie bojówki strajkowej, przyłączyli się do bezrobocia. Należy mieć nadzieję, że to obywatelskie stanowisko pol. związku kolejarzy umożliwi uruchomienie w dniu dzisiejszym pociągów na stacji Warszawa Główna, na której wyłącznie w dniu wczorajszym zogniskowały się wichrzenia strajkowe.

Ruch pociągów.

Jak donoszą pisma warszawskie, pociągi z Piotrkowa, Częstochowy i Łodzi, gdzie wczoraj wybuchnął strajk, przychodziły do Warszawy, obsługiwane przez inżynierów, techników, a nawet naczelników stacji. Pociągi te przychodziły z pewnem opóźnieniem. Pociągi z innych linji, mianowicie z Lublina, Dęblina, Radomia, Kielc, Mławy i Gdańska mtały normalną obsługę parowozową.

U nas w Sosnowcu przyszły wczoraj wszystkie pociągi z pewnem opóźnieniem. Władze w obawie przed możliwymi próbami sabotażu ze strony strajkujących, względnie ze strony żywiołów wywrotowych, które mogłyby usiłować wykorzystać dla swych celów strajk, przeprowadziły obsadzenie mostów, stacji i innych ważnych objektów kolejowych wojskiem. Wczoraj szereg pociągów odszedł ze Sosnowca pod eskortą wojskową. Zabezpieczono również zwrotnice przed samowolnem zmienianiem ich.

Banda Trzcińskiego.

Sosnowiec, 27 października.

Najlepszym, nigdy niezawodzącym, zawsze ujawniającym przestępstwa i zbrodnie detektywem politycznym jest czas-przypadek, który niekiedy święci niezwykłe tryumfy.

Do kategorji tych zbrodni należało również popełnione w Warszawre w dniu 20 kwietnia r. b. morderstwo z rabunkiem połączone, dokonane na osobie jubilera Rosenberga, który po zamknięciu swego magazynu wracał do mieszkania przy ulicy Złotej Nr. 25, z walizką, zawierającą cenne kosztowności. Rosenberga napadli bandyci w klatce schodowej, położyli go trupem strzałami rewolwerowemi i zabrali walizkę.

Prowadzone obecnie, z niezwykłą cierpliwością i umiejętnością dochodzenie w sprawie morderstwa handlarza trzody, Kubaszewskiego, przez naczelnika I brygady policji śledczej, dr. Gulkowskiego, który, jak wiadomo, zdołał schwytać głównych sprawców tej zbrodni w osobie niejakiego Jana Trzcińskiego i jego towarzysza, doprowadziło do wykrycia sprawców napadów na domy bankierskie za Zelazną Bramą i Aksta na ulicy Marszałkowskiej.

Dalsze badanie osobistości tego niebezpiecznego bandyty, pod kierunkiem naczelnika policji śledczej p. Sonenberga i naczelnika dr. Gulkowskiego, doprowadziło również do ustalenia faktu, że mordercą Rosenberga był również Trzciński. Okazuje się również, że Trzciński miał w Warszawie całą organizację bandycką, w której poczestne miejsce zajmował niejaki Henryk Gaudasiński b. podchorąży, obecnie urzędnik zbrojowni. Osobnik ten przyznał się do uczestnictwa w bandzie Trzcińskiego.

Trzciński zachowuje się cynicznie i kapituluje wówczas, kiedy spotyka się z niedającym się zakwestjonować faktem. Do konfrontowanych z sobą wspólników odzywa się z dobrotliwym uśmiechem, pocieszając ich słowami:

— Trudno frajerze, wpadliśmy, nie ma co blagować, kropiliśmy razem i kwita!

ś. † p.

SYLWIN KIPIŃSKI

obywatel Milowic,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 25 października 1923 r. przeżywszy lat 21.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu własnego przy ul. Złotej, odbędzie się w niedzielę 28 b. m. o godz. 2 i pół po poł. na na cmentarz w Czeladzi.

Nabożeństwo żałobne będzie odprawione dnia 29 b.m. o godz. 8-ej rano w kaplicy w Milowicach.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i życzliwych pogrążeni w głębokim smutku

1310 **Matka siostry i narzeczona.**

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
2000 mk. za wyraz.

Zęby sztuczne nawet połamane, złoto, platynę kupuję po najwyższych cenach. Roman, Sosnowiec Modrzejowska 5 517

Kupuje stare zęby sztuczne i złote Goldkorn Sosnowiec Modrzejowska 29. 1047-2

Skrzynie po towarze stale kupuje. Pełka ul. Długa l. 22. 1270-9

Sprzedam szafy, łóżka i kredens, dębowy. Sosnowiec Szenowska l. 1 Maj. 1282-1

Sprzedam nową jäger pompę Sosnowiec, Chemiczna 10, Welcel. 1084—1

Do sprzedania maszyna szewska celendrowa. Sosnowiec Jasna l. 61 1285-2

Do sprzedania kierat, maszyna do prania i maszyna do korkowania Bańgow pow. Katowicki Gubała Alojzy. 1294-1

Lustra belgijskie, marmury włoskie, fotele fryzjerskie, szafeczki nocne, linoleum, wieszak 195 x 170, biało lakierowany szyld 80 x 60 „Fryzjer“ i różne przybory fryzjerskie sprzedam. S. Cegłowski, 3 Maja Nr. 11. 1304-2

Jest do sprzedania świnka 10 miesięczna, udatna na maciorkę. Wiadomość Teatralna 9. 1306-1

Futro męskie w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: bufet, Stary Będzin. 1

Kupię plac do 30 prętów w okolicy Sosnowca. Wiadomość w adm. „Iskry“ 1321-1

Kasę ogniotrwałą nową sprzedam tanio, byle zaraz. Ostrogórska 20 Lirski. 1323-1

Do sprzedania maszyna do szycia w dobrym stanie Cena 45 miljonów Sosnowięc, ul. Lisia l. 1 m. 8. 1311-1

Do sprzedania bas, bęben i skrzypce, oglądać można u pana Porębskiego, Sosnowiec, ul. Dworska l. 1 1318-1

Sprzedam fotel-wózek dla chorego kop. „Flora“ Gadomska. 1314-1

Kredens ładny mały kuchenny sprzedam, Renardowska 9 Łukaszewski 1283-1

Przyjmujemy w komis do sprzedania garderobę, obuwie i inne rzeczy. Wyprawiamy skórki: królicze zajęcze, tchórze, lisie, baranie, kozie i cielęce. Sosnowiec, Trzeciego Maja l. 19 Molicki, 1313-1

Akcje tow, „Piast“ są do sprzedania. Wiadomość. bank ludowy w

Do sprzedania krowa rasowa dojna Sosnowiec Śląska 19. 1330-5

Posady i prace.
Zaofiarowane 2000 mk. za wyraz.

Dobra gospodyni z szyciem do wzorowego wychowania dzieci potrzebna. Wiadomość Pogoń ul. Długa 22 1271-1

Potrzebna do chorej osoby służąca umiejąca czytać. Wiadomość w adm. „Iskry“ 1325-1

Poszukiwane 1200 mk. za wyraz.

Potrzebna prasowaczka do pralni. Dekierta 2. 1324-2

Różne.
2000 mk. za wyraz.

Lekcji stenografji udzielam. Wiadomość w adm. „Iskry“. 1263-1

Skradziono walizkę w pociągu pomiędzy Nowym a Starym Będzinem. W której były wartościowe papiery i paszport zagraniczny wydany przez konsulat polski w Essen na imię Alta Haberman zwrot Zawiercie Szydłowski ul. Wielki Swiat l. 7 1266-2

W dniu 12 października znaleziono w Magistracie pewną kwotę pieniędzy, po odbiór których należy się zgłosić do biura głównego magistratu“. 1326-1

Kurs kroju sukien, bielizny, haft biały, kolorowy, Sosnowiec, Kołłątaja l. 11 Nowakowska. 1316-1

Sumiennie i niedrogo udzielam lekcji korespondecji Pogoń ul. Szopena nr. 6 1317-2

Uczeń 7-klasowy gim. państw. udziela lekcji i korespondencji pomaga w lekcjach. Wiadomość w adm „Iskra“ Sosnowiec. 1331-2

Tylko na krótki czas! Po raz pierwszy w Sosnowcu!

ZAGRANICZNE JEDYNE w POLSCE.

DZIŚ I CODZIENNIE OTWARTE BĘDZIE

Staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej przy Z.Z.K. w Sosnowcu

w sali Związku Zawodowego Kolejarzy

od 25-go października do 11-go listopada r. b.

1243 TYLKO DLA DOROSŁYCH

NAUKOWE MUZEUM ANATOMICZNO-PATALOGICZNE

składające się z modeli woskowych i preparatów anatom. balsamowanych wykonanych pod kierunkiem profesorów.

EMBRYOLOGJA (rozwój człowieka). RAK KRTANI I OPERACJA JEGO. ALKOHOLIZM I JEGO SKUTKI.

Choroby: oczu, kości, skórne, cholera azjatycka i weneryczne

Fenomeny potworności. Rzadkie okazy nadprzyrodzone.

UWAGA: 1) Ogólny oddział anatomiczny dostępny dla pań i panów jednocześnie. 2) Patalogiczny (chorób wenerycznych) zwiedzają codziennie panie i panowie oddzielnie. 3) Wstęp do muzeum mogą mieć osoby od lat 17.

Muzeum otwarte codziennie od g 11 rano do g. 11 w.

KALENDARZE na rok 1924

ZAKŁADY GRAFICZNE KOZIAŃSKICH (dawniej Orgelbranda)

Warszawa, Krak. Przedmieście Nr. 66,

poszukują agentów do rozsprzedaży kalendarzy. 1141—1

PRZED KUPNEM OGLĄDNIJ

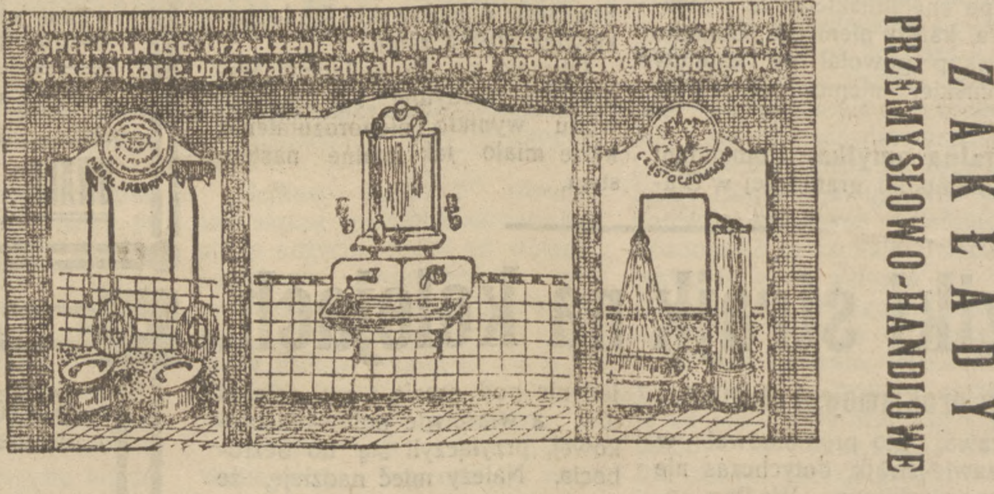
MODELE PŁASZCZY i KOSTJUMOW

u FIRMY **LEON BRACIEJOWSKI**

KRAKOW ul. GRODZKA 5—7.

950-1

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE



ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE 507-8

J. Kruszyński, Sosnowiec, ul. Królewska 3.

Skradziono rewolwer bębenkowy koliber 8 nr. 31529 7-mio strzałowy z nabojami systemu „Nagan" z mieszkania Wawrzyńca Bluszcza w Piaskach. 1312-1

Francuskiego. niemieckiego. muzyki udzielam. Ceny przystępne. Wiad. „Iskra" Będzin. 1340-1

Uczennica 8-ej klasy udzieli korepetycji za cenę przystępną. Targowa 8 u właściciela domu. 1307

Zgubione dokumenty.
1500 mk. za wyraz.

Cichy Marcin zgubił kaiążkę kasy chorych wydaną przez fabrykę „Fitzner Gamper" 1328-1

Dnia 26 X Skupniowi Feliksowi skradziono legitymację inwalidzką wydana w 5 korpusie intendentury w Krakowie. Łaskawy znalazca zwróci do adm. „Iskry" Dąbrowa. 1327-3

Wojtczak Stefan zgubił kartę odroczenia wydaną przez PKU Będzin. 1261-1

Nowakowski Ludwik zgubił portfel zawierający świadectwa ślusarskie i kartę powołania wydaną przez PKU Dąbrowa. 1272-1

Mania Fuksbrumer zgubiła dowód osobisty wydany przez star. w Będzinie. 1284-2

Izraelowi Iserowi Frajmanowi skradziono 19 października portfel, dokumont wojskowy wydany przez PKU Będziń, dowód osobisty wydany w Dąbrowie wypis familijny wydany w Wolbromie patent galanteryjny jarmarczny wykupiony w Sosnowcu na rok bieżący i rozmaite rachunki. 1286-2

Górczyński Piotr zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kop. „Koszelów". 1289-1

Ziarko Stanisław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P K U Sosnowiec i kwit na węgiel. 1293-2

Mieczysławowi Rogowi skradziono w sobotę 20-10 dokumenty i gotówkę. Uprasza się łaskawego złodzieja o zatrzymanie gotówki, a o zwrot dokumentów do adm. „Iskry". 1227—1

Sokoła Emanuel na drodze między Będzinem a Bobrownikami w dn. 24 października zgubił portfel zawierający książeczkę wojskową (r. 1895) wyd. przez PKU w Będzinie i tymczasowy dowód osobisty, wyd. przez gm. Bobrowniki. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do „Iskry" w Będzinie. 1331-2

Będzinie, Małachowskiego 6, 1332-2

Milsztajn Symko (r. 1897) zgubił książeczkę wojskową wyd. przez PKU w Sosnowcu. Łaskawy znala ca raczy zwrócić: Będzin 10, Milsztajn. 1337-3

Sitko Antoni (r. 1900) zgubił książkę wojskową wyd. przez PKU w Będzinie. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do „Iskry" w Będzinie. 1339-3

Bałaga Sylwester zgubił książkę kasy chorych, wydaną przez kopalnię „Koszelow" 1338-3

Kurek Karol zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kop. „Staszyca" 1290-1

Winter Jutka zgubił dokument zwolnienia (1899) Wyd. przez Będzin PKU. 1334-3

Zawiadamiam Sz. Klijentelę, że

MAGAZYN OBUWIA
p. f.

M. MROZINSKI

przeniesiony został z ulicy Modrzejowskiej Nr. 43 na ul. SIENKIEWICZA Nr. 6.

Dziękuję za dotychczasowe popieranie polskiego magazynu i proszę o dalsze popieranie tegoż.

1322 M. Mroziński.

Wyłączne zastępstwo samochodów

„RENAULT" (Francja) na wojew. Kieleckie i Śląskie. ‖ **„FIAT"** (Włochy) na woj. Kieleckie.

posiada:

Towarzystwo „ESPER" Sp. z ogr. odpow. Będzin Kołłątaja 21 Telef. 40.

Dostawa natychmiastowa

Składy opon, dętek i pełnych gum firm: Bergougnan, Goodrich, Michelin i Continental.

AKCESORJA, części zamienne do samochodów, oleje samochodowe „Vacuum Oil Company", benzyna, karbid, pasy, koła drewniane, pakunki, uszczelnienia, łożyska kulkowe, kuźnie polowe, odpadki bawełniane i t. p. artykuły techniczne stale na składzie.

582-8

CUKIERNA WARSZAWSKA

„BAŁAŁAJKI"

15 OSOB.

MUZYKA:
UWERTUR, DUMEK I PIEŚNI SENTYMENTALNYCH.

W NIEDZIELĘ I ŚWIĘTA
PORANKI MUZYCZNE
OD 11 RANO. 1121-1

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie, Oddział w Sosnowcu

zwołuje

ogólne zebranie

członków i sympatyków, ktore odbędzie się w niedzielę dnia 28 października r. b. o godzinie 4 po południu w sali Banku Zagłębia ul Małachowskiego N. 9 z następującym dziennym:

1. Zagajenie zebrania.
2. Wybór prezydjum.
3. Sprawozdanie Zarządu.
4. Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
5. Wolne wnioski.

Uprasza się o punktualne jaknajliczniejsze przybycie.

1249-1 ZARZĄD.

PILNA SPRZEDAŻ!

SKLEP (skład) towarów bławatnych i bielizny z całem urządzeniem, z mieszkaniem i t. d. Za towary można przy kupnie niższą hurtowną cenę zapłacić.

KAMIENICA w Król. Hucie z 3 oficynami, ogrodem, sklepem, mieszkanie 3 pokoje kuchnia wolne. Cena 1400 dolarów przeliczone na marki polskie.

WILLA 24 ubikacje z komfortem. stajnie, chlewy, autogaraż ogród, centralne ogrzewanie, gaz, elektryczność w centrum miasta, zaraz 9 ubikacji wolnych. Cena 4 000 dolarów w tych dniach jeszcze taniej. 1298—1

CEGIELNIA obok przemysłu za 7500 dol. **KINO** w ruchu w mieście za 1800 dol. przeliczone na mk.pol. **SPRZEDAJE:**

Firma „B.R.Z.E.Z.I.N.Y" Wielkie Hajduki G.S. ul. Krakowska 132, tel. Król.-Huta 1104.

PRACOWNIA KUŚMIERSKA

wykonywa wszelkie roboty w zakres kuśmierstwa wchodzące.

Futra męskie i damskie, żakiety karakułowe i fokowe, szale lisy, wszelkie kołnierze i mufki, podług najnowszej mody, czapki futrzane i wszelkie reperacje przeróbek uskutecznia się szybko i starannie.

M. ROZENTAL 1329—2

Sosnowiec, ul. Modrzejowska 8, w podwórzu, parter.



ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY

A. KON

w BĘDZINIE, Kołłątaja l. 28.

POLECA: najnowszych systemów opaski rupturowe do największych przepuklin, sztuczne nogi systemu Marksa i zwykłe aparaty, gorsety, ortopedyczne i inne.

919-1

Artykuły powyższe były wystawione na III Targach Wschodnich. IX pawilon.

CENTRALA SPRZEDAŻY KARBIDU

W KATOWICACH.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ PRODUKCJI KARBIDU FABRYK W CHORZOWIE I ŁAZISKACH GORNYCH (Prinzengrube).

GENERALNA REPREZENTACJA 915—1

INŻYNIEROWIE L. i M. RUDOWSCY

SOSNOWIEC, 3-go MAJA 17. WARSZAWA, KOPERNIKA 11.

Redaktor W. Monsiorski.

Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni" S. A. [illegible] 1

NASZE SPRAWY.

Czy strajki zwalczają drożyznę?

Sosnowiec, 28 października.

Przez kraj przewala się fala strajków. Objeła ona przemysł węglowy i włókienniczy, a obecnie zagrażać zaczyna, dzięki częściowemu strajkowi kolejarzy, normalnemu ruchowi pociągów.

Równocześnie z dnia na dzień wzrasta w niesamowity wprost sposób drożyzna artykułów pierwszej potrzeby.

Każdy doskonale zdaje sobie sprawę z faktu, że pomiędzy dwoma tymi zjawiskami, pomiędzy strajkami a drożyzną, istnieje pewien logiczny związek. Niepewność istnieje jedynie co do tego, jakiego rodzaju jest ten związek.

Gdybyśmy wręcz spytali przeciętnego strajkującego górnika, czy też kolejarza, dlaczego strajkuje, usłyszelibyśmy niechybnie odpowiedź: „strajkuję, bo to, co zarabiam, wobec niebywałej drożyzny, nie wystarcza mi na utrzymanie siebie i mej rodziny“.

Następnie zacznie powtarzać oklepane już bajeczki o „rządach ósemki“, o „chjenie“, o potrzebie bezwzględnej walki z obecnym rządem i t. d., — jednem słowem wyczerpie normalny zapas demagogicznych frazesów, któremi go dzień w dzień nieomal karmią socjaliści i komuniści.

Strajkuje więc robotnik w swoim przekonaniu dlatego, żeby mu lepiej było, praktycznie rzecz ujmując, żeby było taniej.

Czy tak jest w istucie? Nie!

Niestety, strajkujący ulegają fatalnemu złudzeniu i nie zdają sobie absolutnie sprawy z tego, że strajk, w obecnej chwili, z żelazną konsekwencją musi pociągać za sobą coraz dalszy wzrost drożyzny, przedewszystkiem środków żywnościowych.

Postaramy się, to nasze twierdzenie wytłumaczyć i uzasadnić.

Strajk w przemyśle górniczym musi wywołać wzrost ceny węgla. Z tego chyba każdy zdaje sobie dokładnie sprawę. Wiemy jednak również i o tem, że w Zagłębiu, ceny wszelkich innych artykułów pierwszej potrzeby ściśle stosują się do ceny węgla. Muszą więc i one podrożeć.

Nie na tem jednak koniec.

Wiemy, że artykułów tych w Zagłębiu i w najbliższej okolicy jest znacznie mniej, niż ich potrzeba do wyżywienia ludności. Trzeba je więc sprowadzać.

A czem je sprowadzać mamy, jeżeli strajkują kolejarze.

Dalszym więc skutkiem strajków, poza podrożeniem artykułów żywnościowych, jest ich brak na rynku Zagłębia.

Jakież wobec tego wygląda twierdzenie zwolenników strajków, że strajkują dlatego, żeby taniej było?

Jest ono oczywiście niezgodne z prawgą, agitatorzy zaś, którzy argumentu tego używają, balamucą zupełnie świadomie szerokie masy robotników i pracowników.

Trzeba sobie powiedzieć zupełnie jasno i wyraźnie, że im więcej będzie strajków i im dłużej będą trwały, tem szybciej wzrastać będzie i drożyzna.

Nie będzie lepiej, jeśli będziemy strajkować dalej. Nie wierzmy płatnym agitatorom wywrotowców, którzy naumyślnie starają się doprowadzić do zupełnego zanarchizowania naszeho życia gospodarczego, by nędzę naszą i biedę wykorzystać do własnych, ciemnych i mętnych celów.

Robotnik polski musi wreszcie zrozumieć, że jest nie celem dla tych panów, ale środkiem tylko. Pachnie im władza, a dojść do niej chcą po robotniczych karkach. Że głód już u nas gości, że dzieci chorują z powodu chłodu i braku odzienia, to ich nie obchodzi. Tu idzie o tańszy chleb, a agitatorzy frazesami kłamliwemi nas karmią!

Wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę, że jest ciężko, lecz musimy zrozumieć, że strajkiem nie doprowadzimy do polepszenia naszego bytu, lecz przeciwnie: tylko i jedynie pracą, pracą jaknajintensywniejszą.

Jeśli jedni spełnią wobec Ojczyzny obowiązek podatników, a inni obowiązek pracy, wtedy będziemy mogli spojrzeć spokojnie w przyszłość, z tą pewnością, że obecne przesilenie minie, a nastaną lepsze czasy.

Głosy czytelników.

Chleb czy klajster?

Sosnowiec, 28 października.

Istnieje niby w Sosnowcu cech piekarzy, którego członkami są rzekomo wykwalifikowani majstrowie, ale, doprawdy, dość jest zobaczyć ich wyroby, żeby nabrać przekonania, iż żaden z tych panów nie posiada najmniejszych kwalifikacji na majstra. Proszę zobaczyć chleb częstochowski, warszawski, kielecki, jędrzejowski,—chleb pulchny, wypieczony, bez względu na gatunek, których tam wypiekają kilka, i porównać go z naszym sosnowieckim kluchem, ciężkim, lepiącym się w palcach i w ustach! Przecież taki chleb, gdyby upiekła nawet początkująca gospodyni, toby jej tego wybaczyć nie można, a cóż dopiero mówić o panach majstrach „wykwalifikowanych“ i cechowych! Wartoby wysłać ich na praktykę do Ryczywołu lub Pacanowa, a po kilku latach możeby się nadawali ci panowie na chłopców piekarnianych, majstrami bowiem nigdy nie będą.

Po tych gorzkich, lecz prawdziwych uwagach pod adresem t. zw. „piekarzy“, niech nam wolno będzie zapytać, czemu to w Zagłębiu mamy tylko jeden gatunek chleba, mianowicie t. zw. „czarny kluch“? Przecież najzdrowszy i najposilniejszy i w dodatku najtańszy, a dla wielu najsmaczniejszy jest chleb razowy. Czemuż go nie wypiekają nasi pp. piekarze? Czemu też nie wypiekają zamiast tych wstrętnych i bardzo drogich bułek chleba pytlowego? Odpowiedź na te pytania znajdziemy łatwo: piekarstwa trzeba się uczyć i trzeba go się nauczyć zanim się przystąpi do... zalepiania ludziom gęby klajstrem.

Sądzę, że właśnie cała ludność Zagłębia ma już pozalepiane usta „wyrobami“ miejscowych „mistrzów cechowych“ i dla tego nikt ust otworzyć nie może, by krzyknąć na cały głos: dość tego trucia ludzi niewypieczonym, ale za to ciężkim chlebem.

Jeżeli ci panowie nie wierzą lub oburzą się na te moje słuszne oskarżenie, to może prześwietny magistrat wydeleguje komisję do kilku miast poza Zagłębiem naszym, by się przekonała, jaki to chleb wypiekany jest gdziedziej po takiej samej cenie, jak u nas, aczkolwiek tam komisje drożyźniane nie użerają się co kilka godzin z piekarzami o cenę chleba.

Przyjezdny.

Kronika.

Kalendarzyk.

28 Niedziela.

Dziś Szymona i Tad.
Jutro Narcyza B. W.
Wsch. słońca 6.33
Zach. „ 4,57

GŁUPI.

Czemu wam z oczu patrzy dziki strach?
Czemu wam w sercach pęka wiary [struna?
Czemu w tych ciężkich dla Ojczyzny [dniach
Macie na ustach: bunty, rzeź, komuna?

* * *

Zali jest łatwiej stworzyć Wisły cud,
Umierać mężnie w zapalczywym boju,
Niż nie mieć jadła wszelakiego wbród,
By potem życie móc już wieść w spo- [koju?

* * *

Głupi, kto w pracy przez niejeden rok
Zyjąc od świtu do zachodu słońca,
Gdy go od celu dzieli tylko krok,
Nie chce budowy prowadzić do końca.

* * *

Głupi, kto walcząc ongi niby lew,
Gotując skrzydła do orlego lotu,
Po to wylewał strumieniami krew,
By potem skąpić nawet kropli potu.

Ćwierk.

Osobiste. Redaktor naszego pisma W. Monsiorski powrócił do Sosnowca.

Daremne wysiłki. Zabiegi komunistów, celem doprowadzenia na niektórych kopalniach do t. zw. strajku czarnego przez zdjęcie obserwacji, spełzły na niczem, z jednej bowiem strony sami robotnicy kategorycznie zaprotestowali przeciwko feodalnym zakusom, z drugiej zaś, zarządy kopalni poczyniły odpowiednie kroki, mające na celu zabezpieczenie przedsiębiorstw.

Akcja komunistów najlepiej świadczy o ich zamiarach, gdyby bowiem udało im się doprowadzić do ruiny któregokolwiek przedsiębiorstwa, robotnicy zostaliby bez pracy na dłuższy czas, a przecież o to chodzi bolszewikom naszym.

Zwyżka ceny gazet. Rosnąca drożyzna odbiła się w stopniu silnym na kosztach produkcji gazet: papier, drukarnia, pracownicy kosztują coraz więcej. Zmusiło to znowu wszystkie wydawnictwa warszawskie do zwyżki cen.

Z dniem 26 b. m. wszystkie dzienniki warszawskie podniosły cenę. Egzemplarz w Warszawie kosztuje 15 tys. mk., na prowincji—18 tys.

Koncert religijny. Zapowiedziany na d. 14 b.m. koncert religijny odbędzie się w dniu wszystkich świętych, dnia 1 listopada r. b. w kościele ewangelickim w Sosnowcu, punktualnie o godzinie 4 i pół po południu. Zamiast pierwotnie projektowanych dwóch kwartetów. wystąpi pod kierunkiem profesora śpiewu, p. Lubricha, chór pierwszorzędnych sił górnośląskiego towarzystwa śpiewaków, liczący zgórą 50 osób. Skutkiem obniżenia wartości pieniądza oraz nadmiernie zwiększonych kosztów będą przyjmowane naddatki za programy.

Bilety wejścia oraz programy, o ile miejsc starczy, wydawane będą przy wejściu.

Ustawa prasowa. Rząd złożył sejmowi projekt ustawy prasowej, która ma wprowadzić pożądaną w tej dziedzinie jednolitość we wszystkich dzielnicach Polski. Projekt obejmuje 11 rozdziałów i zawiera 80 artykułów. Reguluje on warunki i gwarantuje wolność słowa tak zwykłych utworów drukowanych, jak i prasy periodycznej. Projekt określa ściśle czyny zakazane, które godzą w porządek publiczny, oraz w cześć poszczególnych obywateli.

Projekt, zgodnie z konstytucją, nie wprowadza cenzury prewencyjnej i ustala kontrolę sądową dla konfiskat i innych represji administracyjnych.

Cukier dla miast. Dnia 25 b. m. zakończono konferencje pomiędzy przedstawicielami polskiego przemysłu cukrowniczego a przedstawicielami spożywczych związków spółdzielczych oraz towarzystwami aprowizacji miast. Konferencji przewodniczył nadzwyczajny komisarz dla zwalczania drożyzny, p. Bajda. Obrady dotyczyły sprawy rozdziału i życia cukru nowej kampanji, a zakończyły się uzgodnieniem i podpisaniem przez obie strony umowy, regulującej dostawy i odbiór cukru na listopad. Na konferencji uzgodniono wysokość cen oraz przeprowadzono zasadę, iż dotychczasowy kredyt 15-dniowy, udzielany przez cukrowników związkom spożywców od daty wpłacenia przez nie akcyzy, będzie obowiązywał nadal bez zmiany.

Co do terminu opłacania akcyzy uzyskano zmianę w tym kierunku, iż termin ten przedłużono do dnia 10 listopada r. b. Równocześnie, dzięki staraniom nadzwyczajnego komisarza ministerjum skarbu przyznało współdzielczym związkom spożywców i towarzystwu aprowizacji miast kredyty na opłacanie akcyzy od cukru.

Reparacja dróg. Sejmik będziński przystąpił do gruntownej naprawy szeregu dróg, po których przejazd z powodu dawnego zaniedbania był wprost niemożliwy. Między innemi roboty prowadzone są na szosach, prowadzących z Dąbrowy do Gołonoga i z Zagórza na Niwkę. Ta ostatnia wykładana jest kostką porfirową.

Ponieważ i miasta w miarę możności doprowadzają do porządku swe arterje, w niedługim czasie stan dróg naszych ulegnie znacznej poprawie.

Wyjaśnienie. Od elektrowni okręgowej otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie: Elektrownia okręgowa w roku bieżącym żadnych kabli nie układała. Układane obecnie kable należą do tow. telefonów w Zagł. Dąbrowskiem, nic wspólnego z elektrownią nie mającego. Kiosk transformatorowy w Dąbrowie, nazwany przez autora błędnej notatki w nr. 238 „Iskry“ przetwornicą ustawiony był przez elektrownię w porozumieniu z zarządem miasta i na jego życzenie pośrodku chodnika. Tem samem wiadomość, że zarząd miejski ma się zwrócić ze skargą do władz centralnych, jest z gruntu fałszywa. Należy zaznaczyć, że wszelkie budowle, wykonane przez elektrownię na ulicach miast Zagłębia podlegają uprzedniemu porozumieniu z zarządami tychże miast i są przez nie akceptowane. Co zaś do rzekomego „oszpecania miasta“ kioskami transformatorowymi, to zarzut taki wyda się nawet najmniej krytycznemu czytelnikowi śmiesznym, albowiem technika rozdziału energji elektrycznej kiosków tych wymaga i są one spotykane we wszystkich miastach zachodu. Przy wykonywaniu ich z żelaza mają wszystkie jeden utarty typ, mniej lub więcej ozdobny. Tutaj trzeba zaznaczyć, że typ elektrowni przedstawia się co do wyglądu znacznie lepiej niż np. kioski warsz. kompanji elektryczności, ustawione na ulicach stolicy“.

Z domu ludowego w Sosnowcu. Zarząd domu l. komunikuje, iż sekcja rozrywkowa przyjmuje zapisy do podsekcji: muzycznej, dramatycznej, chóru mieszanego i męskiego codziennie od godziny 8 — 9 wieczór do dnia 10 listopada b. r. Oprócz tego uprasza się członków i sympatyków domu lud. o zapisywanie się na listę sekcji man dolinistów, która w najbliższych dniach ma rozpocząć prace. — Osoby, grające na mandolinach, gitarach i innych podobnych instrumentach, proszonesą o zgłaszanie się w godzinach 8 — 9 wieczór do lokalu przy ul. Jasnej 26.

Z wydziału zdrowia. Wydziałzdrowia przymag.dąbrowskim uzyskał po długich zabiegach dogodniejszy lokal.

Mianowicie na skutek zamiany lokalu, zajętego dotychczas przez policję, wydział zdrowia otrzyma dwa pokoje na pierwszem piętrze i tym sposobem praca lekarza będzie się mogła odbywać normalnie.

O czystość języka. Od pewnego czasu w Będzinie ukazują się wszelkiego rodzaju afisze, drukowane ohydną polszczyzną, na co zwracamy uwagę władz.

Posiedzenie komitetu. W środę dn. 31 b.m. odbędzie się w magistracie dąbrowskim posiedzenie komitetu pomocy dzieciom ofiar katastrofy na kopalni Reden.

Komitet zajmie się przedewszystkiem rozpatrzeniem opracowanego przez p. K. Srokowskiego statutu, celem przesłania go następnie władzom, oraz rozstrzygnięta zostanie dość zawiła sprawa pomocy wdowom po zabitych.

Jak już donosiliśmy, komitet ma na celu wyłącznie pomoc dzieciom ofiar katastrofy, tymczasem wdowy oświadczyły, iż ani myślą o oddaniu dzieci swych do jakiegokolwiek zakładu wychowawczo-naukowego i domagają się wydania im zebranych składek.

Sprawa o tyle się komplikuje,

że znaczna część składających datki przeznaczała je na wdowy i sieroty po zabitych, to też kwestja ta musi być należycie wyjaśniona, inaczej bowiem praca komitetu zostałaby niezmiernie utrudniona.

Ze swej strony dodamy, że wydanie składek wdowom bez zabezpieczenia losu sierot byłoby wręcz sprzeczne z intencją ofiarodawców, którym nie tyle chodzi o wdowy, znajdujące łatwo mężów po otrzymaniu odszkodowania, ile o dzieci, których los w roli pasierbów bywa często bardzo gorzki.

Pociąg z ziemniakami dla Sosnowca. Wczoraj magistrat sosnowiecki, po porozumieniu się z zarządami zakładów przemysłowych co do strony finansowej, zainicjował sprowadzenie do Sosnowca z piotrkowskiego całego pociągu ziemniaków.

Dzisiaj w tym celu wyrusza z dworca kolejowego pociąg specjalny. Należy się spodziewać, że już w nadchodzącą środę, mimo przeszkód mieszkańcy Sosnowca będą mogli się zaopatrzyć w ziemniaki.

Społeczeństwo strażakowi. Od 4 do 11 listopada odbędzie się w całym kraju zbiórka na straże ogniowe, które wobec ogólnej ciężkiej sytuacji gospodarczej, znalazły się pod względem finansowym bez wyjścia.

W Sosnowcu celem zorganizowania zbiórki w łonie miejscowej straży ogniowej ochotniczej zawiązał się komitet, w którego skład weszli pp. przewodniczący dyrektor banku dla handlu i przemysłu, Zachert, J. Drzewiecki, Kędzierski, Urbański i Warszawski.

Prócz zbiórki ulicznej na zasilenie funduszów straży będą urządzone 2 przedstawienia teatralne, oraz widowiska w kinematografach.

Jednocześnie oddział związku florjańskiego w Sosnowcu za naszem pośrednictwem zwraca się do wszystkich straży ogniowych w powiecie będzińskim, aby w tygodniu bieżącym zorganizowały we wszystkich miejscowościach powiatu komitety zbiórki pod hasłem „Społeczeństwo strażakowi“. Wszelkich informacji udziela oddział związku florjańskiego w Sosnowcu.

Posiedzenie rady miejskiej. Jutro odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu. Na posiedzeniu tem rozpatrywany będzie tylko jeden punkt porządku dziennego, mianowicie uchwalenie w drugim terminie zaciągnięcia pożyczki w wysokości 15 miljardów mk. na cele aprowizacyjne miasta.

Odczyt prof. Skoczylasa. Staraniem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych i średnich, Koło w Dąbrowie, prof. Ludwik Skoczylas, znakomity prelegent krakowski, wygłosi odczyt p. t. „Przełomy literackie w dobie obecnej“.

Odczyt odbędzie się w Resursie o godz. 5 ej po poł. dn. 28 b. m. Aktualny temat ściągnie bezwątpienia licznych słuchaczy. 1292-1

Z tow. „Rozwój“. Tow- „Rozwój“ oddział w Dąbrowie Górniczej mieści się obecnie przy stow. rzemieślników ul. Sobieskiego 1 I-sze piętro. Godziny biurowe od 6—8 wieczorem.

Ze sportu. Dziś o godz. 2 m. 30 na boisku K. S. „Sosnowiec“ przy ul. Wiejskiej 10 odbędą się zawody koleżeńskie w piłkę nożną pomiędzy K. S. „Warta“ Częstochowa — K. S. „Sosnowiec“.

Rezerwa K. S. „Sosnowiec“ wyjedzie do Częstochowy celem rozegrania zawodów z I drużyną K. S. „Sparta“.

Mąż o dwuch żonach Zamieszkała w Czeladzi Konstancja M. oskarżyła przed policją swego męża, że ten ma dwie żony. Jest on żonaty już poraz trzeci. Druga żona jego zmarła, natomiast pierwsza i trzecia żyją. Niezadowolony widocznie z żadnej porzucił obydwie żony żyjące i uczęszcza do czwartej przyjaciółki, którą maltretuje i bije. Sprawę o dwużeństwo skierowano na drogę sądową.

Kradzieże. Leonowi Stachowi w Dąbrowie przy ul. Staro-Dąbrowskiej, Nr. 37 skradziono lampę górniczą i linę, wartości 10 milj. mk.

— Eljaszowi Winiczowi z Kielc na st. w Strzemieszycach rad. skradziono z kieszeni portfel z 8 milj. 600 mk. Złodziej Lejbuś Gliklich został aresztowany.

— Jakubowi Buterbrotowi, zam. w Sosnowcu przy ul. Smolnej nr. na targu w Sosnowcu podczas kupna słoniny skradziono portfel 3 milj. 957 tys. mk.

— Ignacemu Dulębie w Strzemieszycach skradziono z mieszkania poduszkę i pierzynę wartości 18 milj. mk.

— [illegible]kowi Parybutowi z Szopienic na targu w Sosnowcu skradł portfel z 650 tys. mk. Złodziej został aresztowany i osadzony pod kluczem.

Z teatru.

Dziś po południu pełna humoru krotochwila R. Ruszkowskiego „Wesele Fonsia“, na której publiczność chce, c zy nie chce śmiać się musi. Początek 4 po poł.

Dziś wieczorem „W małym domku“ po raz drugi, trzyaktowy dramat T. Rittnera, który na wczorajszej premjerze zdobył sobie ogólne uznanie publiczności. Początek godz. 8.15 wiecz.

Poniedziałek—Będzin specjalne przedstawienie na cel dobroczynny. Afisz zapowiada dramat trzyaktowy Tadeusza Rittnera „W małym domku“.

Wtorek teatr nieczynny.

Środa—Dąbrowa zajmująca sztuka T. Rittnera „W małym domku“.

Czwartek „Dziady“ po raz pierwszy.

Piątek „Dziady“ po raz drugi.

Sobota—Zawiercie pierwsze przedstawienie teatru sosnowieckiego w sezonie bieżącym.

również i przemysł naftowy. Zastrajkowały rafinerje nafty w Gorlicach, Limanowej i okręgu.

Co się tyczy jeszcze strajku kolejowego, to najkrytyczniej przedstawia się sytuacja na obszarze dyrekcji krakowskiej, gdzie do strajku przyłączyli się również i urzędnicy. Strajk na poczcie krakowskiej trwa w dalszym ciągu.

Sytuacja strajkowa na niemieckim Śląsku.

Opole, 27 paźdz.

Ruch strajkowy na Śląsku Opolskim wzrasta. W Zabrzu i Gliwicach proklamowano strajk generalny. Grozi również wybuch strajku kolejowego.

Ciągnienie miljonówki.

Warszawa 27 paźdz.

W dzisiejszym ciągnieniu miljonówki los padł na nr. 3149039, zakupiony przez P. K. O. w Warszawie.

Kurs bonów złotowych.

Warszawa, 27 paźdz.

Dziś notowano bony złotowe na tutejszej giełdzie po 210,000 marek.

Pogoda na dziś.

Ciepło, dość pogodnie, wiatry południowe.

Giełda.

Warszawa, 27 października.

Funty	— 7.700.000.
Dolary	— 1.730.000.
Franki szwajc.	— 305.000.
Franki franc.	— 100.750.
Liry włoskie	— 78.000.
Korony czes.	— 51.000.
Korony aust.	— 24,33.
Marki niem.	— 0,000001.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 27 października.

Dolary	— 80.000.000.000
Marka polska	— 50000

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 27 października.

Dolary	—120.000.000.000.
Marka	pol. nie notowana

Koniec strajku górniczego.

Jutro ruszają wszystkie kopalnie.

Wczoraj zawarta została umowa między radą zjazdu przemysłowców górniczych a przedstawicielami związków zawodowych. Robotnicy jutro wracają do pracy.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Rekonstrukcja gabinetu.

Warszawa, 27 paźdz.

Dziś „Gazeta Warszawska“ w artykule wstępnym przedstawia fakt objęcia teki min. spraw zagranicznych przez Romana Dmowskiego, jako fakt dokonany.

„Opinja publiczna“ pisze „Gazeta Warszawska“ oczekiwała pojawienia się Dmowskiego u steru. Pragnieniom ogółu stało się zadość. Roman Dmowski wchodzi do rządu, posłuszny głosowi obowiązku w chwili ciężkiej, którą naród sam określić musi jako przełomową, aby dokonać cudu twórczego. Dmowski wchodzi do rządu zdecydowany na ciężką pracę w warunkach, niesprzyjających zdobyciu popularności i blasku. Jednocześnie „Gazeta Warszawska“ zaznacza, że do gabinetu wstępuje, jako wicepremjer bez teki Wojciech Korfanty i że Seyda obejmie stanowisko podsekretarza stanu w min. spr. zagr. Do gabinetu wstąpić ma również 2 przedstawicieli klubu chrześcijańsko-narodowego.

Jak się dowiadujemy mają nimi być pos. Chłapowski (min. rolnictwa) i senat. Kasznica (min. oświaty).

Badanie zdolności płatniczej Niemiec.

Paryż, 27 paźdz.

Rząd francuski przesłał rządowi angielskiemu notę w której wyraża swą zgodę na powołanie komisji rzeczoznawców, którąby zbadała zdolność płatniczą Niemiec. Jak słychać również i rząd belgijski wyraził swą zgodę na propozycje angielskie.

O niepodległość Nadrenji.

Berlin, 27 paźdz.

Dzień wczorajszy był krytycznym dla niepodległościowców. Los walki wahał się przez dzień cały, wreszcie przechylił się stanowczo na stronę niepodległościowców. Szczególnie krwawo walczono w Akwizgranie, Moguncji i Trewirze. Policja niemiecka rozbrojona została przez wojska okupacyjne francuskie i belgijskie. Komendant francuskiego terenu okupacyjnego zakomunikował niepodległościowcom, że otrzymał już polecenie swego rządu uznania de jure dyrektorjatu Republiki Nadreńskiej.

Sytuacja strajkowa.

Warszawa, 27 paźdz.

O sytuacji strajkowej urzędowo komunikują, co następuje:

Do Warszawy przybyło wczoraj ogółem 27 pociągów z liczby 31, które przybyć powinny. Dziś w sytuacji strajkowej nie zaszły większe zmiany. Część pociągów obsługują wojskowe batalјony kolejowe. Dziś większość pociągów osobowych, według rozkładu, odeszła z dworca Warszawa—Główna z pewnem opóźnieniem. Strajk ogarnął dziś dworzec wschodni, depot i Warszawa—Główna towarowa.

Dziś od rana strajkują tu robotnicy miejscy w zakładach dezynfekcyjnych, utilizacyjnych wodociągach i taborach miejskich. Stolica jest częściowo pozbawiona wody. Inne zakłady użyteczności publicznej pracują. Strajkujący w godzinach południowych odbyli wiec na dziedzińcu magistratu, na którym uchwalili rezolucję, domagającą się od magistratu wypłaty w terminie do 30 bm. zaliczki na zaopatrzenie zimowe. Po wiecu delegacja strajkujących konferowała z magistratem. W imieniu magistratu wicepr. Jankowski zakomunikował delegacji, że w połowie przyszłego tygodnia robotnicy miejscy otrzymają zaliczki na pensje listopadowe w wysokości pensji październikowej, oraz pożyczkę w wysokości proc. tej pensji.

Dziś wybuchł strajk w zakładach żyrardowskich. Strajkuje 1500 robotników.

W przebiegu strajku w przemyśle włókienniczym w Łodzi nie zaszły zmiany.

Ruch strajkowy objął wczoraj